Dziś 10 stronnic

GAZETA PORANNA

Adres Redakcji: Lwów, Chorążczyzny 51. Administracji: Senatorska 6. Tel. Redakcji 1-78 i 2-30. Tel. Admin. 73 i 12-38.

Cena egzemplarza 15 gr.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7445 | Lwów, czwartek 11. czerwca 1925. | Rok XVI.

Udaremniony zamach na min. Benesza.

Nowy wielki napad bandy dywersyjnej.



ŚLĄZACY ARCYBISKUPOWI CIEPLAKOWI.
21. maja po wykładzie p. Rostworowskiego, w obecności całej kolonji polskiej w Rzymie, Administrator apostolski ks. prałat Hlond wręczył ks. Arcybiskupowi Cieplakowi bronzowy odlew płaskorzeźby wykonany przez artystę-rzeźbiarza Józefa Jurę, wraz z hołdowniczym adresem sporządzonym na pergaminie, w podziękowaniu za serdeczne, ojcowskie zajęcie się pielgrzymami, podczas ich pobytu w Rzymie.

Ustalenie języka w szkołach.

Warszawa, 9 czerwca. (w) Od przyszłego roku szkolnego ma być przeprowadzona **stabilizacja charakteru językowego szkół.** Będzie przeprowadzony rejestr szkół, w którym będzie wskazane, jakim językiem wykładowym posługuje się dana szkoła.

—o—

Następca p. Ratajskiego jeszcze nie zamianowany.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. czerwca. (w) Sprawa zmiany na stanowisku min. spraw wewn. nie została rozwiązana. Premier w dalszym ciągu prowadzi rozmowy ze stronnictwami sejmowemi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa dymisja min. Ratajskiego będzie przyjęta i będzie przedstawiony Prezydentowi wniosek o nominację na jego miejsce p. Romana, który jest jedynym kandydatem na to stanowisko.

Premjer Painleve samolotem udał się do Marokka.

Pragnie osobiście zwiedzić front.

Paryż. 9 czerwca. (Tel. G. P.) Painleve i Laurent Eynac wyjeżdzają dziś do Tuluzy, skąd jutro rano odlecą samolotem do Rabat, prawdopodobnie w Towarzystwie szefa sztabu gen. Debeneya. Podróż ma trwać 12 godzin. Przewidziane jest trzykrotne lądowanie: w Barcelonie, Alikaucie i Malaga. Painleve przybędzie prawdopodobnie jutro wieczorem do Rabat

Premjer oświadczył przed wyjazdem, że udaje się do Marokka, ażeby odbyć narady z marszałkiem Lyautey'em. Jednocześnie zapozna się osobiście z sytuacją i pozostanie w Marokku przez 4 dni, w ciągu których zwiedzi front.

Zaczyna się oszczercza kampanja prasowa.

Niemcy usiłują wmówić w świat, że Anglję mają za sobą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. czerwca. (w) Z Berlina donoszą: Na wiadomość o porozumieniu francusko-angielskiem co do paktu zachodniego **rząd niemiecki zainscenizował kampanję prasową.** Celem tej kampanji jest wmawianie w świat, że **Anglja poczyniła ustępstwa w sprawie bezpieczeństwa Polski i Czech.** Kampanja zakrojona jest bardzo szeroko i obejmuje pisma wszystkich kierunków.

Goście z Anglji.

Wycieczka parlamentarzystów angielskich, zwiedzająca Polskę, spotkała się wszędzie z sympatycznem przyjęciem. W tych oznakach sympatji nie było zaprawde ani krzty hipokryzji. Przeszła w krew i soki Polaka owa dawna, gdzieś od Polan jeszcze pochodząca maksyma, która gościa traktuje, jakby to Bóg sam wkroczył w progi domu. Nie tylko zresztą owa maksyma nakazała nam z największą serdecznością powitać parlamentarzystów z nad Tamizy.

Dlatego właśnie, że przywykliśmy widzieć w Anglji czynnik wrogo dla nas usposobiony, dlatego właśnie, ze doznaliśmy tylu krzywd ze strony tego mocarstwa i w dalszym ciągu odczuwamy na każdym kroku niechęć, jaką ono żywi wobec Rzpltej — dlatego właśnie, choć to zakrawa na paradoks, otworzyliśmy na oścież serca nasze i świetlicę naszą. Niechaj przybysze rozpatrzą się własnemi oczyma, niech zestawią wyobrażenia o Polsce, przyniesione z za Kanału la Manche z tem, co tu zobaczą. Nie mamy potrzeby z niczem kryć się, niczego chować pod korzec; nie mamy też najmniejszej intencji budować miraży potemkinowskich. To, co jest i jak jest, goście nasi niech oglądają — niechaj dotkną się rzeczywistości i sąd sobie urobią, na który z pewnością wpływać nie będziemy usiłowali, ponieważ podejmowanie gości dla skaptowania ich sobie nie leży w naturze polskiej.

Jak z doniesienia pism wiadomo, goście angielscy są dla nas bardzo łaskawi. W przemówieniach swych z takiemi wyrażają się o naszych wysiłkach pochwałami, że naprawdę nasze i winno to nam pochlebiać. Bo gdybyśmy nawet część owych pochwał odliczyli jako naturalną kurtuazję gościa wobec gospodarza, to jednak pozostanie jeszcze wiele uznania, tchnącego szczerością. Pozostaną ponadto — rzecz najważniejsza — oświadczenia sięgające w przyszłość, zapowiedź, że goście nasi po powrocie prostować u siebie będą błędne wiadomości o Polsce i użyją całego swego wpływu, by doprowadzić pomiędzy Anglją i Polską do entente cordiale.

Tak daleko nawet aspiracje nasze nie sięgają. Pragniemy tylko, by W. Brytanja zachowała wobec Polski bezstronność i objektywność. Chyba niezbyt wygórowane życzenie. A jednak jakaż przepaść pomiędzy niemi a rzeczywistością! Zaczęło to się za rządów niezapomnianego Lloyda George'a, który za jedną z kardynalnych zasad swej polityki postawił sobie odjęcie Polsce możliwości rozwoju, zduszenie jej niedorzecznemi wprost granicami, zniszczenie gwoli zaspokojenia apetytów niemieckich i bolszewickich. Absurdalne to było, jeśli się zważy, iż ten sam Lloyd George położył imieniem W. Brytanji swój podpis na traktacie wersalskim, że więc należał do twórców Polski. Jakże to? Naprzód coś stworzyć, a potem, jak ów szalony rzeźbiarz z kilofem w ręku rzucić się na własne dzieło?

I do tego stopnia potrafił ów najprzewrotniejszy z polityków nowej doby urobić opinje Anglji, taki nadał kierunek polityce angielskiej, że wszystkie, choćby jak bezsensowne napaście, znajdowały i znajdują nad Tamizą jak najżywszy odruch, wszystkie żywioły z pod ciemnej gwiazdy, które dybią na całość i bezpieczeństwo Rzpltej znajdują tam życzliwy posłuch, poparcie, a w danym razie nawet — o tej tajemnicy ćwierkają wróble na dachu — nawet subsydja. Ponadto w chwilach, gdy największem niebezpieczeństwom byliśmy na łup wydani — w r. 1919, 1920, 1921, ze strony Anglji czyniono wszystko, co możliwe, by Polskę zgubić. I nie podarowano nam dotąd tego, że zdołaliśmy się wyratować.

To też z prawdziwą radością witamy fakt, że znaleźli się przecie wśród polityków angielskich ludzie, którzy powiedzieli sobie: „Słyszymy o Polsce rzeczy okropne. A gdyby tak na miejscu przekonać się, co na tem jest prawdy? Byłoby pożądanem, by coraz więcej znajdowało się takich chętnych zajrzenia prawdzie w oczy. Nie mógłby wówczas utrzymać się dotychczasowy kurs antypolski polityki angielskiej — a jesteśmy najgłębiej przekonani, że wyszłoby to na korzyść nie tylko Polsce, lecz także Anglji i to na korzyść bodaje większą, niżli ta, jaką przy nieść może mizdrzeniu się do Niemców i bolszewików.

Spisek na życie Benesza.

Benesz odroczył podróż do Wiednia, gdyż węgierscy i niemieccy spiskowcy mieli go zamordować.

Wiedeń. 9 czerwca. (Tel. G. P.) „Abend" donosi, że 17 maja mężowie zaufania Tow. „Budzących się Węgrów" uchwalili w porozumieniu z szowinistami niemieckimi zamordować Benesza podczas jego projektowanego pobytu we Wiedniu. Uchwała ta została dnia 21 maja zatwierdzona w Keczkenesie. Los wykonania tego wyroku śmierci padł na jednego z obecnych tam poruczników węgierskiej armji regularnej, oraz pewnego uchodźcę ze Spiszu. Do nich przyłączyć się miał jeszcze również akiś student ugosłowiański. O spisku tym dowiedziano się jednak w porę i w porę zdołano go uniemożliwić przez odroczenie podróży Benesza do Wiednia.

„Blok wschodni" Benesza

ma zagwarantować traktaty pokojowe.

Praga, 9. czerwca. (Tel. G. P.) „Moravsko-Cesky Dennik" dowiaduje się, że Benesz zajmuje się obecnie stworzeniem bloku wschodniego, którego celem byłoby zagwarantowanie traktatów pokojowych w Europie środkowej i wschodniej. Do bloku tego weszłyby państwa Małej Ententy i Polska. Już w czasie pobytu swego w Warszawie pertraktował Benesz w tej sprawie z rządem polskim.

Chamberlain i Briand nie wątpią

w pomyślne załatwienie kwestji niemieckiej.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9 czerwca. (w) Z Genewy donoszą: Odpowiedź rządu francuskiego będzie wysłana do Berlina w dniach najbliższych. Chamberlain zauważył, że jest głęboko przekonany, że **odnaleziono drogę prowadzącą do pomyślnego załatwienia sprawy i że zainteresowane mocarstwa porozumieją się ze sobą.** Briand omówił rolę Ligi Narodów w tej sprawie. Pod jej skrzydłami dokonywa się porozumienie rządów i bezwątpienia Liga w dalszym ciągu rokowań odegra poważną rolę. Nie należy wątpić, że Niemcy, które pragną wstąpić do Ligi Narodów, **dopatrzeć się zdołają w odpowiedzi francuskiej drogi umożliwiającej im urzeczywistnienie tego pragnienia.** Podstawą porozumienia jest **traktat wersalski.**

Genewa, 9. czerwca. (Tel. G. P.) W sprawie porozumienia francusko-angielskiego, dotyczącego projektu odpowiedzi na niemiecką propozycję paktu gwarancyjnego, Havas stwierdza, że rządy Anglji i Francji zgodnie oświadczyły, **że pakt bezpieczeństwa wejdzie w życie dopiero po przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów.** Zawarcie paktu nie jest stawiane jako warunek przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, jednakże Niemcy winny być przyjęte w poczet członków Ligi, zanim pakt wejdzie w życie.

Nowa Ententa bałkańska.

Objęłaby Włochy, Grecję i Rumunję.

Wiedeń, 9. czerwca. (Tel. G. P.) „W. Allg. Ztg." donosi z Rzymu, że Włochy miały podjąć inicjatywę w kierunku utworzenia przymierza włosko-grecko-rumuńskiego, do którego mogłyby przystąpić pod pewnymi warunkami również Węgry i Austrja. Urzeczywistnienie planu włoskiego pisze dziennik — stanowiłoby zupełny przewrót w dotychczasowym układzie sił na Bałkanach i w Europie środkowej.

Wielkie trzęsienie ziemi w Kolumbji.

Bogota, 9. czerwca. (Tel. G. P.) Wolff: Silne trzęsienie ziemi wydarzyło się tutaj jakoteż na północ i na południe od Bogoty (stolica Kolumbji, Amer. połud.). Wiele budynków oraz kościołów zostało poważnie uszkodzonych. Straty w ludziach są w miejscowości Bogota małe, natomiast więcej ucierpiały miasta Ibegue i Teleima.

Z Sejmu.

Warszawa, 9 czerwca. (Tel. G. P.) Marszałek zakomunikował, że poseł Fr. Wierzbicki złożył mandat, a na jego miejsce wszedł poseł Romuald Bielicki. Konwent seniorów zgodził się ażeby w przyszłości, gdy okaże się brak quorum, marszałek polecał odczytywanie listy obecności, a posłowie nieobecni na sali byli uważani za nieobecnych na posiedzeniu, choćby byli zapisani na liście obecności.

Następnie przystąpiono do projektu ustawy o wyłączności portów polskich dla wychodźctwa. P. Praussowa twierdziła, że ustawa oddaje emigrantów na łaskę towarzystw okrętowych. W końcu p. Praussowa wnosi o odrzucenie ustawy i wezwanie Rządu, aby jak najprędzej wniósł ustawę emigracyjną.

W dyskusji zabrał głos minister Klarner, zaznaczając, że ustawa ma na celu popieranie polskiej żeglugi morskiej. Emigracja kierowana na Gdańsk czy też Gdynię, przyniesie korzyści nietylko państwu, ale i samemu emigrantowi. Posiadanie własnego portu ma wielkie znaczenie dla wywozu, i dlatego należy uczynić wszystko, co może ułatwić jego rozwój i rozwój polskiej floty. Ustawę znaczna większością głosów przyjęto w drugiem czytaniu.

Przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowej o noweli do ustawy o monopolu spirytusowym. Nowela wprowadza między innymi rok gospodarczy, zamiast kalendarzowego, do rozrachunku oraz zmienia postanowienia dotyczące regulaminu handlu z zagranicą, wreszcie daje możność przedsiębiorstwom niepędzenia spirytusu, gdy wedle ich kalkulacji cena wyznaczona przez ministra skarbu jest niższa od ceny produkcji. P. Moraczewski proponuje, aby termin, w którym minister ma oznaczyć ceny spirytusu, wyznaczono na listopad. Ustawę z poprawką p. Moraczewskiego Izba uchwaliła w 2-giem czytaniu. Ustawę o wyrównaniu krzywd osobom dotkniętym nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy, wskutek dewaluacji renty przyjęto z tem, aby sprawy już załatwione i krzywdy wyrównane nie były rewidowane.

Następne posiedzenie jutro (środa).

REWIZJA STATKÓW NIEMIECKICH.

Feza, 9. czerwca. ((Tel. G. P.). Francuski okręt wojenny zatrzymał i przeszukał dwa niemieckie statki handlowe Leipzig i Dortmund, znajdujące się na wodach terytorialnych marokańskich. Torpedowiec odprowadził oba statki do Magadaru, gdzie znajduje się urząd celny.

ZMIANA USTAWY IMIGRACYJNEJ.

Nowy Jork, 9. czerwca. (Tel. G. P.). Jak podaje „Telegr. Comp.", związek przemysłowców amerykańskich zaproponował rządowi zmianę ustawy imigracyjnej w tym duchu, że podanie o zezwolenie na przyjazd do Ameryki byłoby rozpatrywane nie jak dotychczas według narodowości, lecz według grupy przemysłu.

Potworna organizacja szpiegowska

oddała znaczne usługi jednemu z państw sąsiednich.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. czerwca. (w). Według dalszych informacji, zebranych przez korespondenta „Gazety Porannej“, **śledztwo w sprawie ujętej szajki szpiegowskiej zatacza bardzo szerokie kręgi.** Prócz Zubowa, szefa bandy i Bałaszowej jego konfidentki, **ujęto jeszcze kilka osób,** w tej liczbie redaktora „Ewangelji Myśli“, Józefa Czechowskiego.

Śledztwo ustaliło, że **zbrodnicza szajka zdołała oddać jednemu z państw ościennych dość znaczne usługi, jednak, że udaremniono wczas wysłanie bardzo poważnych dokumentów,** które były już w posiadaniu szpiegów. Ponadto **przecięto rozgałęzione nici szpiegowskie, które sięgały do tajników jednego z naszych ministerstw.** Okazuje się, że szajka ta **interesowała się wszechstronnie wszystkimi działami polskiej administracji,** szczególnie zaś upodobała sobie **dział transportu, organizację min. kolei, pogotowie mobilizacyjnej kolei,** oraz **wiadomości z zakresu sztabu generalnego.** Ponadto czynione były starania uzyskania wiadomości dokładnych o treści **instrukcji, jakich udziela min. spraw zagran.** poselstwu **polskiemu w Moskwie.**

Aresztowana Bałaszowa znajduje się w więzieniu kobiecem. — Śledztwo pierwiastkowe wobec zgromadzonego materjału będzie rychło ukończone, a sprawa przejdzie wówczas w ręce prokuratora Gdy to się stanie, **będzie można uchylić tajemnicę, jaką otoczone jest śledztwo ze względu na interes państwa.** Trzeba dodać, że ukrycie się Zubowa w jednem z poselstw zagranicznych w Warszawie wywołało wielkie zainteresowanie w kołach dyplomacji, która śledzi starannie przebieg całej sprawy.

Szpieg Zubow kryje się w obcem poselstwie.

Nie może on korzystać z prawa eksterytorjalności.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 czerwca. (w) Szef bandy szpiegowskiej Zubow ukrywa się w dalszym ciągu w gmachu poselstwa jednego z państw ościennych. Według przepisów prawa międzynarodowego **nie może on być zaliczony do korpusu dyplomatycznego** i nie może korzystać z prawa eksterytorjalności. Zubow, o ile nie zdoła uciec zagranicę, **stanie przed sądem polskim.** Aresztowani agenci Zubowa ujawnili **metody i sposoby wydobywania dokumentów.**

Znów bezczelny napad bandy dywersyjnej.

Grupa 30 uzbrojonych opryszków przekroczyła granicę i napadła na posterunki polskie.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa. 9 czerwca. (W) Z Wilna **donoszą: W nocy z 6-go na 7-go bm.** na posterunek graniczny przy słupie **nr. 509** urządzili napad bandy dywersantów. Żołnierze stojący na warcie ostrzeliwali się długi czas, w końcu s rzelanina sprowadziła posterunki sąsiednie. Z najbliższej strażnicy wysłano oddział korpusu pogranicza do pomocy. Banda składała się z 30 osób uzbrojonych w karabiny ręczne i karabiny maszynowe. Przekroczyła ona granicę polską, zniszczyła zasieki z drutu kolczastego, zaatakowała patrol korpusu pogranicza i wycofała się ku wsi Prowinówka po tamtej stronie granicy. Odgłos walki wywołał ożywienie wśród posterunków sowieckich.

Klątwa prawosławna na senatora.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 czerwca. (w) Metropolita prawosławny Dionizy przyjechał dziś do Warszawy z Wilna, gdzie przewodniczył na posiedzeniach synodu prawosławnego. Komunikują, że zapadła tam uchwała synodu w sprawie rzucenia **klątwy na senatora Bogdanowicza** i innych **członków nowo powstałej gminy kościelnej w Wilnie.** Klątwa ma być rzucona w najbliższym czasie. Z innych źródeł donoszą, że zamiar rzucenia **klątwy został na razie zaniechany.**

---o---

KOMUNIŚCI W MAROKKU.

Paryż, 9. czerwca, (Tel. G. P.). Jak donoszą z Fezu do Marokka, z terytorjum Marokka wydalony został pewien lekarz rosyjski za uprawianie propagandy komunistycznej.

NOWA FALA UPAŁÓW.

Nowy Jork, 9. czerwca, (Tel. G. P.). Ochłodzenie dni ostatnich trwało bardzo krótko. Meteorologowie zapowiadają nową falę upałów, która ma wkrótce opanować Amerykę północną.

TYDZIEŃ KULTURY POLSKIEJ WE FLORENCJI.

Florencja, 9. czerwca. (Tel. G. P.) Tydzień Kultury Polskiej na międzynarodowej wystawie książki rozpoczął się koncertem Raula Koczalskiego, na którym było z górą 700 osób. **Zgotowano artyście** entuzjastyczne przyjęcie. **Prasa** miejscowa zamieściła liczne artykuły powitalne dla Polski i jej kultury. Nazajutrz wygłosił odczyt o Reymoncie prof. Zieliński. Dziś nastąpi odczyt prof. St. Kota o dorobku polskim w kulturze Europy.

SPRAWA PROWOKATORA TROJANOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 czerwca. (w) Śledztwo w sprawie **Trojanowskiego,** byłego redaktora „Walki Ludu“, zostało już ukończone przez sędziego p. Luksemburga i sprawa została przekazana prokuratorowi. Kierownik Ekspozytury warszawskiej policji politycznej p. **Piątkiewicz,** który podał się do dymisji na skutek tej sprawy, otrzymał stanowisko inspekcyjnego przy komendzie policji województwa pomorskiego.

KTO MOŻE WYKONYWAĆ PRAKTYKĘ DENTYSTYCZNĄ.

Warszawa, 9. czerwca, (Tel. G. P.). Sejmowa komisja zdrowia publicznego postanowiła, że na obszarze Małopolski mogą wykonywać samodzielnie czynności dentystyczno-techniczne ci technicy, którzy posiadają obywatelstwo polskie i uzyskali koncesję na wykonywanie przemysłu. Wyjątkowo nowe koncesje mogą być w przyszłości nadawane tym technikom, którzy w dniu 1. stycznia 1925 posiadali przynajmniej 5 lat praktyki zawodowej.

---o---

NOWE LINJE KOLEJOWE.

Warszawa, 9. czerwca, (Tel. G. P.). Sejmowa komisja komunikacyjna przyjęła projekt ustawy o ukończeniu budowy linji kolejowej **Łuck-Stojanów,** oraz projekt ustawy o budowie **kolei Bydgoszcz-Gdynia**

Prace nad uporządkowaniem i rozbudową Lwowa.

Zanim kredyty budowlane pozwolą na rozbudowę, czyni się prace przygotowawcze.

(j) Jakkolwiek brak rozporządzeń wykonawczych, których rząd nie wydał dotychczas do ustawy o rozbudowie i co w ślad za tem idzie, niemożliwość korzystania z przyrzeczonych tanich kredytów, nie pozwala na rozwinięcie szerszej akcji budowlanej w naszem mieście, niemniej zarówno miejski komitet budowlany, jak też Magistrat nie opuszczają bynajmniej rąk bezczynnie, by porwać się dopiero do pracy w chwili, gdy można będzie czerpać gotówkę z Banku Gospodarstwa Krajowego.

W zrozumieniu, że należy poczynić szereg prac przygotowawczych, Miejski Komitet rozbudowy przystępuje do wykonania planów domów mieszkalnych, rozpatrywania podań o przydział gruntów miejskich i. rządowych itp. Magistrat natomiast rozwija żywą działalność około uporządkowania ulic, kanalizacji i zakładania bruków, instalacji itp. Oprócz prac prowadzonych w ulicach już zabudowanych — przyczem należy z uznaniem wymienić prace brukarskie w rynku, który zostanie wyłożony kostkami drewnianemi, a część rynku, prowadząca od ul. Halickiej do Krakowskiej, jest już niemal cała wyłożona nowym brukiem — prowadzi się też w żywem tempie regulację ulic nowych, które wchodzą w rachubę w planach rozbudowy miasta.

Przeprowadza się tam kanalizacje, zakłada instalacje, a w pierwszej linji gazownia miejska prowadzi na wielką skalę zakładanie rur, w częściach miasta, w których one jeszcze nie są doprowadzone, celem rozszerzenia sieci rurociągów gazowych.

Z rozpoczęciem wakacji gmina przystąpi do intenzywnej pracy nad uporządkowaniem i adaptacją budynków szkolnych, z których niektóre znajdują się jeszcze w bardzo opłakanym stanie wskutek zniszczenia wojennego. Gruntownym adaptacjom podda się szkołę im. św. Zofji, szkołę im. Sobieskiego i in.

Również prowadzi się już prace przygotowawcze dla budowy rządowego gimnazjum żeńskiego. Dotychczasowy budynek tego gimnazjum będzie także w miarę możności odrestaurowany dla polepszenia jego warunków hygjenicznych, póki gimnazjum nie będzie mogło być pomieszczone w nowym budynku.

Z muzyki.

II. Koncert kursu najwyższego Konserwatorjum Polsk. Tow. muz.

Doskonałym, a po części zbliżającym się już do poziomu artystycznego popisem uczniów kursu koncertowego (niedziela 7 czerwca) towarzyszył szereg poważnych sukcesów. W programie tego udatnego poranku instrumentalno-wokalnego reprezentowane były klasy profesorów Marji Sołtysowej (fortepian), Zofji Kozłowskiej (śpiew solowy) i Józefa Cetnera (skrzypce). Z części produkcji, w której mógł sprawozdawca uczestniczyć, wymieniam na pierwszem miejscu doskonałą, pełną zrozumienia muzykalnego i poetycznego nastroju grę p. Z. Misiównej (wykonawczyni utworów Chopina i Liszta), wywołującą mnóstwo oklasków świetną interpretację arji Beethovena (p. A. Jeziorańska) i popis wiele obiecującego w przyszłości p. A. Krukowskiego, stylowego i brawurowego wykonawcy koncertu skrzypcowego. Oparty o tradycje Chopinowskie kierunek pedagogiczny prof. M. Sołtysowej znalazł swój wyraz w Chopina Scherzo b-moll, pięknie odegranem przez p. A. Hoffmanównę, i — po części też — w f-moll Koncercie Chopina, który w technicznie nienagannej i precyzyjnej interpretacji p. E. Schneidrównej wypadł, mimo temp cokolwiek nierównych — zanadto rozwlekłych „rubatów“ lub taktów gorączkowo przyspieszonych — w całości bardzo dobrze.

Jako wykonawczyni utworów nowoczesnych popisywała się z znacznem powodzeniem p. R. Sigalówna. Ponadto wzięły współudział w produkcji niedzielnej i — jak poinformowano piszącego te słowa — cieszyły się pewnym sukcesem pianistki pp. M. Rzeszosiówna i I. Kwoczyńska, a wywołała sporo zachwytów śpiewaczka p. A. Rosenbuszówna, zaś najgoretsze objawy zadowolenia p. M. Sąsiedzka, podobno najwybitniejsza przedstawicielka kursu koncertowego pod kierownictwem artystycznem prof. M. Sołtysowej.

Sala Tow. muz. była szczelnie zapełniona. (f. n.)

Proszę o głos!

Szanowna Redakcjo!

Jako **stały** czytelnik szan. pisma wiem, że szan. Redakcja umieszcza chętnie słuszne zażalenia publiczności na **lekceważące** traktowanie jadących koleją, a szczególnie liczne **zażalenia na** dyrekcję stanisławowską, proszę uprzejmie o **łaskawe** umieszczenie pod adresem tej dyrekcji i mojego zażalenia, które jest wyrazem ogólnego narzekania na niewygody podróżnych na tej linji.

Żona moja i córka, obie chore, nabyły tu 2 bilety II. kl. na jazdę do Jaremcza. Podróż do Stanisławowa odbyły wcale wygodnie. W Stanisławowie musiały przesiadać, ponieważ nie można obecnie wprost Lwów-Jaremcze podróży odbyć.

W pociągu do Jaremcza o małej ilości wozów było takie przepełnienie, że pasażerowie II. klasy odbywali podróż stojąco na kurytarzu.

Ponieważ chore **kobiety** stojąco tej podróży odbyć nie **mogły**, umieszczono je w I. klasie, lecz kazano po 4 zł. 50 gr. dopłacić jako różnicę między I. a II. kl.

Kilku **panów kolejowców**, jadących na **Regie-karty** z braku miejsca w II kl. zajęli przedział w I. kl., **ale bez dopłaty**, a chore kobiety, które zapłaciły pełną cenę klasy II. musiały dopłacić 9 zł.

Nie mogąc zrozumieć, ażeby istniały tego rodzaju przepisy, **wnoszę zażalenie do dyr. stanisławowskiej i żądam zwrotu, mojem zdaniem, niesłusznej dopłaty, ale wątpiąc w skutek tego zażalenia,** proszę o łaskawe umieszczenie tych uwag, które mają na celu zmianę systemu oszczędnościowego z krzywdą zdrowych, a tem bardziej chorych jadących nie dla przyjemności, ale z ciężkiej konieczności opłacanej zaliczką wziętą przez licho uposażonego urzędnika, aby ratować zdrowie rodziny.

Dziękując zgóry za łaskawe umieszczenie moich żalów, kreślę się

z wyrazem szacunku

Adam Hauser.

Dyrektor Schiller przyjeżdża do Lwowa.

Co zamierza nowy dyrektor?

(.) Dziś o godz. 9-tej rano przyjeżdża do Lwowa nowomianowany dyrektor teatrów miejskich p. **Schiller de Schildenfeld celem rozpatrzenia się w stosunkach teatralnych Lwowa,** oraz poznania zespołu przez uczestnictwo w przestawieniach.

Jak nas informują ze sfer miarodajnych, podczas obecnego swego pobytu we Lwowie, który potrwa dni kilka, p. Schiller **nie ma zamiaru zawierania umów z personalem, odbędzie natomiast konferencje z reżyserami i kapelmistrzami.**

Nadto nowy **dyrektor** zamierza zaprosić lwowskich redaktorów pism, **sfery literackie, jakoteż recenzentów teatralnych** na **konferencję,** która ma się odbyć w sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego celem omówienia problemów, związanych z prowadzeniem teatrów lwowskich, oraz celem **nawiązania z temi sferami bliższego kontaktu.**

Następnie p. Schiller wraca do Warszawy, a 1. lipca zaś przybędzie na stałe do Lwowa : obejmie kierownictwo naszych teatrów.

Co mówi Nemo:

Coraz taniej.

Nareszcie teraz żywot będzie śliczny
Myśli urzędnik, profesor czy docent.
Jak nam obwieścił Urząd statystyczny:
Drożyzna spadła o dwa i pół procent.

Grabski na świeżej konferencji z prasą
Nazwał dzisiejszą konjunkturę świetną.
Taniość na wszystko zarzuciła lasso,
Więc całkiem słusznie znowu nam obetną.

Tańszą jest żywność: pójdź bracie pod lasek
I zanurz rękę w młodych traw gęstwinę.
Tu rośnie szpinak, tam się krzewi kwasek,
Już masz za darmo zupę i jarzynę.

Tutaj poziomka do ciebie się śmieje,
Czestc i grzyba pod drzewem znajdziecie.
Tańszy jest opał, bo słońce nas grzeje,
Tańsze jest światło, bo dnie długie w lecie.

Darmo powietrze pełne aromatu,
Darmo śpiew ptaków, co napełnia lasy,
A więc urzędnik błogosławi latu
I pół pensyjki odkłada do kasy.

Przegląd prasy.

„Kurjer Polski“ omawia niezmiernie ważną dla nas sprawę nienawiści do Polski wszystkich rosyjskich sfer emigracyjnych na czele nawet z S-Rami. Należy zaznaczyć, że za czasów carskich Socjal-Rewolucjoniści byli jedyną partją, która uznawała prawa Polski do niepodległości. Co zaś obecnie o tem sądzą, wystarczy przeczytać niżej podany wyjątek z artykułu „Kurjera Polskiego“:

„Kiedy się bowiem czyta prasę emigracyjną rosyjską, to zdumienie ogarnia z powodu nienawiści, jaką zieje prasa S-R-owska do niepodległej Polski. Świeżo w gazecie „Dni“ ukazał się artykuł wstępny p. t. „Podejrzane rokowania“. Organ S-R-ów ma pretensję do Polski z powodu rozmów p. Skrzyńskiego z Wojkowem, węszy nową intrygę polską, domaga się rewizji traktatu ryskiego. Dowodzi nawet, że na konferencji socjalistycznej w Cieszynie taka rewizja została zdecydowana.

„Dni“ idą dalej: cytują mowę p. Szlichtera na zjeździe sowietów ukraińskich, który oświadczył między innemi, że Polska powinna pamiętać, iż w Z. S. S. R. istnieje nie tylko komunistyczny rozsądek ale i socjalistyczne armaty“.

„Dni“ ubolewają, że zdanie to jest raczej wyrazem frazesu demagogicznego, niż istotnej polityki sowietów“.

*

„Warszawianka“ poświęca swój artykuł wstępny sprawie Stroń skiego zainstalowania się Polskiego Klubu Literackiego w apartamentach Zamku warszawskiego, udzielonych łaskawie przez p. Prezydenta Rzplitej. Między innemi autor artykułu pisze tak:

„Polski Klub Literacki wchodzi w zespół międzynarodowego zrzeszenia ludzi pióra, które w ostatnich dniach miało zjazd swój w Paryżu pod przewodnictwem znanego angielskiego pisarza p. Galsworthy. I wczoraj głównie o tem mówiono, że zadaniem Klubu będzie lepsze niż dotychczas zapoznanie świata zagranicznego z piśmiennictwem polskiem. Niewątpliwie tylko zrzeszona praca może dać w tym względzie pokaźne i stałe wyniki. Słusznie zatem tak wyróżniono wczoraj tę właśnie część zamierzonej działalności Klubu skierowaną w szeroki świat“.

*

„Gazeta Warszawska“ z powodu zaczynającej się sesji Rady Ligi Narodów pisze, co następuje:

„Na wokandzie sesji rozpoczynającej się obecnie w Genewie, znajdują się trzy sprawy bezpośrednio Polski dotyczące: zatarg pocztowy z Gdańskiem, procedura w sprawach polsko-gdańskich oraz kwestja mniejszości polskich na Litwie. Wszystkie one mają swoją doniosłość; pierwsza handlową i prestiżową, druga — taktyczną, trzecia — uczuciową i ludzką. Ku ich pomyślnemu rozwiązaniu skierowane być winny i niewątpliwie będą wszelkie bezpośrednie usiłowania delegacji polskiej przed oficjalnem forum rady. Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, ażeby dziełu sprawiedliwości dopomogły i tym razem względy polityki międzynarodowej. Nie wątpimy wszakże, iż nasz minister spraw zagranicznych pamięta dobrze, jaki jest stosunek wagi tych zagadnień do problematu bezpieczeństwa. Ustępstwa dla naszych, tak bardzo przytem słusznych, poszczególnych aspiracyj w Gdańsku, czy na Litwie możemy wprawdzie przyjmować, jako środek, popierający nastrój międzynarodowego porozumienia, jednak dla naszego stanowiska wobec paktu gwarancyjnego miarodajne być muszą przedewszystkiem względy polityczne, związane z nim bezpośrednio“.

Doniosłe odkrycie chemiczne.

(+) Przedmiotem intenzywnego badania uczonych jest obecnie pierwiastek gazowy **hel** (helium) używany w Ameryce do napełniania balonów sterowych. Należy on do grupy tzw. „gazów szlachetnych“, tj. nie łączących się z innymi pierwiastkami. Dlatego też ma tę wyższość nad wodorem (jeśli mowa o zastosowaniu w aeronautyce), że nie eksploduje. Obecnie, jak donoszą z Oxfordu, tamtejszy uczony Manley zdołał za pomocą wyładowań elektrycznych uzyskać połączenie helu z rtęcią. O ile to doniesienie się sprawdzi, byłby to nowy cios, wymierzony coraz bardziej rozpadającej się teorji o budowie atomów.

Propagandowy lot „Gazety Porannej“

Lwów - Warszawa i napowrót.

Wielki turniej o nagrodę 3 wolnych biletów przelotu samolotem linji Aerolot.

Po ukończeniu znakomicie udałej akcji na rzecz budowy Domu Żołnierza Polskiego we Lwowie, rozpoczynamy dalszy ciąg chwilowo przerwanej

gry towarzyskiej Czytelników „Gazety Porannej“

i turniej o nagrodę w postaci trzech wolnych biletów jazdy samolotem ze Lwowa do Warszawy i napowrót.

W najbliższych dniach

ukończymy już druk listy

naszych stałych Czytelników-Prenumeratorów miesięcznych i kwartalnych i przystąpimy do losowania pod kontrolą notarjusza. Jeszcze kilka dni dzieli nas od tej chwili, jeszcze przez kilka dni jest czas

wpłacić prenumeratę

na miesiac czerwiec i ewentualnie dalsze miesiące, aby uzyskać pełne prawo gry i wejść na listę stałych Czytelników-Prenumeratorów dopuszczonych

do losowania.

„Gazeta Poranna“ w ostatnich czasach nawiązała

żywy kontakt

z szerokiemi masami Czytelników, a znakomite wyniki ostatnich imprez wskazują, że zabiegi nasze i starania idą we właściwym kierunku. Dlatego oryginalnie pomyślaną grę towarzyską Czytelników „Gazety Porannej“ i turniej o nagrodę

w postaci trzech wolnych biletów

jazdy samolotem ze Lwowa do Warszawy i napowrót będziemy prowadzili przy pomocy całego stojącego nam do dyspozycji aparatu.

Dalsza lista

Czytelników-Prenumeratorów biorących udział w losowaniu.

261. Artyniak Franciszek
262. Władysław Cirin
263. Feit Antoni
264. Galoszy Stanisław
265. Göth Wilhelm
266. Herman Mojżesz
267. Kulikowski Edward
268. Kowalski Antoni
269. Jurkowski Józef
270. Łańcucki Piotr
271. Menczel Władysław
272. Janowski Marjan
273. Polski Związek kolej.
274. Rosenöhl Maurycy
275. Seife Pinkas
276. Sobolewski Józef
277. Tonieszewski Józef
278. Acker i Blanck
279. Babak Zygmunt
280. Dr. Bałłaban
281. Bromilska
282. Buberowa
283. Ciechulski
284. Cukiernia, Łyczakowska i. 11.
285. Jan Corni
286. Dittman
287. Dmytrasz Eustachy
288. Dabrowska
289. Didier M.
290. Hala Aukcyjna
291. I. Gorne
292. Górski
293. Grocholski
294. Hawranek Edward
295. Janczyszyn
296. Jaremowicz
297. Jarosz Cyprjan
298. Justjan
299. Kistryn Stanisław
300. Katz Leopold
301. Kierski
302. Klimowicz
303. Koncern Naft. Dąbrowa
304. Kożuchowska
305. Krzepkowski Stefan
306. Kurek Jan
307. Kuźmiński Andrzej
308. Laski Kazimierz
309. Lipsker Maurycy i Ska
310. Litwinowicz Józef
311. Lubieniec
312. Maksymowicz Kazimierz
313. Muzeum Przemysł. Dzieduszyckich
314. Neuwelt Rudolf
315. Nizinkiewicz
316. Neumann Józef, prez.
317. Ochman Karol
318. Olpiński Kazimierz
319. Okr. Urząd ziemski
320. Pawłowski Antoni
321. Philipp E.
322. Dr. Poratyński Jan
323. Preidl Eugenjusz
324. Przybysławski Kazim.
325. Ralski Ludwik
326. Rodakowski
327. Reiss Juljusz
328. Restauracja Jana Mossa
329. Riedl Edmund
330. Dr. Rodziński
331. Rozdól Stanisław
332. Rudnicka
333. Sapak
334. Schatzker C.
335. Skibiński
336. Słonecki Witold
337. Sotschek i Dudek
338. Schrahm Janina
339. Stangenhaus
340. Stark G.
341. Streit M.
342. Sudhoff
343. Szelewski Antoni
344. Tarnawski Adam
345. Tenerowicz Stanisława
346. Szkowron
347. Turzański Eugenjusz
348. Uwiera Alfons
349. Wassung
350. Wawel
351. Wierzbicki
352. Witlek Tadeusz
353. Witkowski
354. Wróbel A.
355. Zakład Pensyjny
356. Zerkowski
357. Atlas
358. Barwik i Borzemski
359. „Buko“
360. Centralny Związek emerytów
361. Chmielewska Kazimiera
362. Eksc. Czerwiński
363. Inż. Domaszewski
364. Fein Oskar
365. „Galicja“ Tow. naft.
366. Gądziński radca
367. Gibowski.

Akcja „Gazety Porannej“ zbiórki marek polskich dobiega końca.

Wkrótce Bank Polski wymieni je na złote.

Jak już wczoraj zapowiedzieliśmy **zbiórka marek polskich** do biega końca. **Ministerstwo** Skarbu **przyrzekło nam** wszystkie dostarczone przez **„Gazetę Poranna“** marki **wymieniać na złote polskie**, które następnie wpłyną **do kasy funduszu Opieki nad żołnierzem** i będą zapisane na dobro **Czytelników „Gazety Porannej“**. Dziś trudno określić, jaką **wartość** przedstawiają te **pełne wory** marek polskich, ale w każdym razie będą one stanowiły **dowód**, że społeczeństwo polskie rozumie każdy **szlachetny cel** i bierze udział w każdej akcji **społeczno-narodowej.**

Wczoraj **apelowaliśmy do** społeczeństwa i prosili o zgłaszanie chętnych **do przeliczania tej olbrzymiej ilości** marek polskich. Będzie to praca **dość żmudna**, ale w każdym razie pójdzie na rzecz **fundamentu pod Dom Żołnierza Polskiego we Lwowie. Apel nasz nie pozostał bez echa.** Już wczesnym rankiem **rektor Akademji weterynaryjnej p. dr. Niemczycki**, który jest **wiceprezesem** Towarzystwa **Opieki nad Żołnierzem** zawiadomił nas telefonicznie, że **grono funkcjonarjuszy Akademji weterynaryjnej** postanowiło oddać usługi **dobrej sprawie** i podjęło się **przeliczenia** marek polskich i **ułożenia w paczki.** Witając ten szlachetny odruch z radością, **mamy nadzieję**, że gotowe do pracy ręce **zaskarbią sobie również wdzięczność** tych, których intencją było przekazanie całej **masy banknotów** na cele piękne i wzniosłe.

Dzisiaj o godz. **10-tej rano pod kontrolą członków redakcji „Gazety Porannej“** transport marek będzie przewieziony do budynku **Akademji weterynaryjnej przy ul. Kochanowskiego 67** i oddany w chwilową opiekę **grona funkcjonarjuszy Akademji.** Dziękujemy **p. rektorowi Niemczyckiemu** za łaskawe pośrednictwo w tem zbożnem dziele.

Dalsze ofiary złożyli:

L. B.
M. Uścieński.
Inżynier Czorny.
Augustyn Klimowicz.
Słonski.
Zofja Górnicka.
Z. Ł.
Dyr. Słomnicki.
Major Rokicki.
Sierż. Marjan Czech.
Hipolit Piwocki.
Zbigniew Klink.
Marja Lotringer.
Marja Ćwiklińska.
Władysław Orłoś.
Z. Krowicka.
Tadeusz Przystawski.
Helena Suchardowa.
J. Janik.
Sydonia Kostecka.
Antoni Drabina.
Zygmunt Wałaszkiewicz.
4-klasowa państw. Szkoła Handlowa.
Antoni Jastrzębek.
Michał Róg.
Franciszek Łęcki.
A. Baranowska.
W. Gołogórska.
P. Skoczylasowa.

Dzieje zbiorów Stanisława Augusta.

Kolekcjonerstwo Stanisława Augusta w świetle korespondencji z Augustem Moszyńskim było tematem interesującej prelekcji, którą wygłosił onegdaj dr. T. Mańkowski na posiedzeniu Sekcji historji sztuki Lwowskiego Towarzystwa Naukowego. Wywody swe oparł referent na korespondencji królewskiej, przechowywanej w Muzeum Czartoryskich w Krakowie i na jej podstawie naszkicował genezę zbiorów Stanisława Augusta, szczególnie gabinetu rycin i medali. August Moszyński, stolnik wielki koronny i przyjaciel króla z czasów dawnych, powołany przez króla zaraz po elekcji, odegrał ważną bardzo rolę, jako doradca w sprawach artystycznych. To też ciesząc się zaufaniem króla, obarczany był rozmaitemi zleceniami, sprawował prócz Zarządu zbiorami królewskiemi, obowiązki dyrektora budowli królewskich, mennicy państwowej i teatru i należał przez szereg lat, do najbardziej wpływowych na dworze osobistości. Był to zresztą ciekawy typ kolekcjonera-entuzjasty, który w swej namiętności zbieracza nie liczy się z niczem, ani z wyraźnemi instrukcjami, ani z opłakanym stanem królewskiego skarbu. W sprawach, dotyczących kolekcjonerstwa trwa ustawicznie porozumienie się między nim a królem, a bogata korespondencja odsłania zarówno sposób gromadzenia zbiorów i ich imponującą zawartość, jak i poglądy Stanisława Augusta na sztukę i na charakter i przeznaczenie zbiorów, których tworzeniu przyświeca stale idea oddania ich na użytek publiczny.

Referat, który nie był pozbawiony cech aktualności ze względu na świeżo odzyskany gabinet rycin Stanisława Augusta, wywołał ożywioną dyskusję, w której dorzucono szereg nowych szczegółów, dotyczących powstania i losów zbiorów królewskich.

Spadkobierca spóźniony o 21 lat.

(+) Pewien latarnik z Leicester, nazwiskiem Saddington, żył przez szereg lat **w skrajnej nędzy** nie wiedząc o tem, że zamiast mieszkać **w nędznej podmiejskiej suterynie**, powinien rozpierać się we własnej **luksusowej willi**. Ponieważ **nie czytywał gazet**, więc nie dowiedział się **przed 21 laty, że bogaty wuj w Australji** umierając pozostawił mu majątek, **wynoszący 50 tys. funtów szterl.** Oczywiście teraz skwapliwie objął **spadek** w posiadanie ledwak cieniężdzc nie powetują mu już przebiedowanych **21 najlepszych lat życia.**

Sprzedaż ropy bruttowej!

Niemieckie „promienie śmierci" silniejsze od „djabelskich promieni" Matthewsa.

(+). Komisarz handlowy Stanów Zj. w Niemczech doniósł swemu rządowi, iż pewien **chemik niemiecki wynalazł nowe promienie X.**, nazwane od wynalazcy **„Heliotraub"**. Mają one być niérównie skuteczniejsze od **„promieni śmierci"** Grindell Matthewsa, który swój wynalazek **sprzedał Stanom Zj.** Mogą one zniszczyć nieprzyjacielskie aeroplany **nawet w wysokości 10 km.** Tak więc **posiadacz „Heliotraubu"** byłby zupełnym **panem położenia w razie wojny.**

Amerykański departament wojskowy żywo **zainteresował się** tem doniesieniem.

Tajemniczy morderca dziewcząt.

Policja w Rzymie czyni daremne wysiłki by go ująć.

(f). W Rzymie od pewnego czasu coraz częściej zdarzają się **zbrodnie na tle seksualnem**, których ofiarami padają **nieletnie dziewczynki.** Sposób dokonania zbrodni wskazywałby, że po „wiecznem mieście" **grasuje jakiś potwór degenerat** w rodzaju **Kuby Rozpruwacza.**

Przed kilku dniami **zaszedł nowy** tego rodzaju wypadek: do grupy bawiących się dzieci **podszedł jakiś osobnik**, który **jedną** z dziewczynek pod błahym pozorem **skłonił do pójścia za** sobą, następnie w ustronnym zaułku **dopuścił się na niej okropnego mordu**, krając ofiarę niemal na **kawałki** nożem. Wedle opisu, jest to człowiek wyglądający **elegancko** i należący zdaje się **do lepszych sfer.** Policja mimo energicznego śledztwa **nie zdołała** dotychczas wpaść na trop sprawcy.

Daj grosz na cele T. S. L.!

Jubileusz Fedyczkowskiego

(—). W niedzielę, 7. bm. o godzinie 12-te w południe odbył się w ścisłem gronie wszystkich pracowników teatru, oraz kilkunastu gości z miasta 45-letni jubileusz cichego i skromnego artysty Marcelego Fedyczkowskiego — który w swoich latach młodzieńczych zbierał sukcesy za granicą, występując w Pradze, Lublanie i innych miastach jako śpiewak niepośledniej miary. — Obecnie od szeregu lat piastuje odpowiedzialne stanowisko bibljotekarza muzycznego, występując od czasu do czasu w małych partjach w operze. — Jubilata wśród dźwięków orkiestry wprowadzono na pięknie przystrojoną scenę. Po przemówieniu dyr. Czarnowskiego, prezesa Gniazda Z. A. S. P. Cyganika, p. Kalinowskiego, oraz innych, ofiarowano Mu cenne upominki, za które Jubilat ze wzruszeniem dziękował, poczem połączone chóry opery i operetki zaśpiewaniem toastu zakończyły piękną uroczystość.

Pomnik dla wynalazcy maszyny do szycia.

(+) Niejedna skrzętna **gospodyni**, lub zapracowana szwaczka, **spędzając całe godziny** nad maszyną do szycia, niewie, kto ten pożyteczny przyrząd wynalazł. **Zasługę** tę przypisać należy austrjackiemu **wynalazcy** Józefowi **Madersbergerowi** (ur. 1768, zmarł 1850) rodem z Tyrolu. W tych dniach w Wiedniu odbędzie się uroczyste poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci Madersbergera.

Brzydki sen powodem wielkiego alarmu.

(f) Przed paru dniami z **błahej przyczyny** powstał w Wiedniu wielki **rwetes.** Wyruszyło w komplecie aż 5 **straży pożarnych** z różnych dzielnic, pogotowie ratunkowe i oddziały policji. Chodziło **rzekomo** o ubezwładnienie niebezpiecznej **furjatki**, która chciała się rzucić z **okna na bruk.** Po zbadaniu sprawy pokazało się, że osoba owa, pewna szwaczka, miała w nocy niezwykle dręczący sen, pod wpływem którego podbiegła do okna i wybiła szyby, co przerażonych sąsiadów skłoniło do zaalarmowania kilku setek reprezentantów władzy. Oczywiście „furjatkę" natychmiast uwolniono.

Tajemnicza choroba syberyjska.

(+) W okolicach na wschód od jeziora Bajkał szerzy się nowa, **dotychczas nieznana choroba**, którą **nazwano chorobą Urowa"**, ponieważ pojawiła się naprzód nad brzegami rzeki Urow. **Symptomaty jej** są następujące: Silne **opuchlizny** i nabrzmienia, skrzywienie kończyn. **Lekarze orzekli**, że choroba ta jest w związku ze składem **chemicznym** wód rzeki Urow. Chorzy, których przeniesiono w inne okolice, wkrótce przyszli do zdrowia

Odszkodowanie Habsburgów za czeskie dobra.

(+) Jak wiadomo państwa **sukcesyjne** zobowiązały się w traktatach **pokojowych** wypłacić Habsburgom **odszkodowania za** skonfiskowane dobra. Odnośne **rokowania** między Czechosłowacją a **Austrją** doprowadziły po dwu latach do **kompromisu.** Rząd czeski zobowiązał się **wypłacić 144** milj. złotych koron, co się **równa 1092** milj. koron czes., Węgrzy **zapłacą 38 miljonów. Ostateczną** decyzję **w tej sprawie** poweźmie za 2 miesiące Rada Ambasadorów.

KRONIKA

HOTEL EUROPEJSKI. (Plac Marjacki).
Przyjechali 8. czerwca 1925:

Klinger Bernard, kupiec z Bielska, Obertyńska Helena, obyw. z Nowegosiola. Ferst Samuel, przemysł. z Warszawy. Asinowski Aron, kupiec z Ostryny, Zinberg Abram, kupiec z Włodzimierza, Biliński Lucjan, inż. z Borysławia, Paźmian Franciszek, żurnalista z Budapesztu, ks. Brajewski Stanisław z Równego, Grabowska Bronisława, naucz. z Mankiewicz, ks. Gaweł Stanisław z Niska, Misiewicz Jan, sędzia sądu okr. z Sanoka, Hechter Kwido, kupiec z Katowic, Kohn Dawid, kupiec z Katowic, Zajda Piotr, kupiec z Katowic, Bielecka Aleksandra, żona lekarza z Rymanowa, ks. Rachalski Gerard z Założiec, inż. Machnicki Roman z Borysławia.

—o—

TEATR WIELKI.
Środa, 10. bm. „Maskarada na poddaszu".

TEATR MAŁY.
Środa, 10. bm. „Dzikus".

TEATR NOWOŚCI.
Środa, 10. bm. „Dama w purpurze".

—o—

Kino Chimera. Dziś **„Na krwawej arenie"** dramat w 8 aktach. W gł. roli **RUDOLF VALENTINO.**

—o—

Dyrekcja Teatrów Miejskich komunikuje, że w środę, 10. bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się w Teatrze Wielkim przedstawienie „Halki", a nie, jak zapowiedziano „Panie kochanku", gdyż p. Kwiatkowski, kreujący jedną z postaci opery Sołtysa, w ostatniej chwili nagle ciężko zaniemógł. Jak wiadomo, dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na kolonje lecznicze dla dzieci dotkniętych gruźlicą.

—o—

Z prasy lwowskiej.

Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego" zostali zaskoczeni faktem, że „Kurjer Lwowski" od niepamiętnych wprost czasów wczoraj **nie ukazał się zupełnie.** — Dopiero około południa ukazał się nowy „Kurjer Lwowski" w nowej szacie, przedstawiając zupełnie inny typ pisma. Jak nas informują, stary „Kurjer Lwowski", założony przez czcigodnego senatora p. Wysłoucha, **który przez szereg lat przez okres długiej niewoli krzepił ducha i wskazywał społeczeństwu drogę do wolności — przestał wychodzić.** Nowy „Kurjer Lwowski" **drukowany jest w Warszawie,** redagowany przez nowy zespół. Wychodząca od niedawna w Warszawie „Trybuna" przesyła do Lwowa cztery zadrukowane stronice, do których **tutejsza organizacja redakcyjna „Kurjera Lwowskiego" dodaje dwie stronice, zawierające materjał lwowski i prowincjonalny, pod napisem „Kurjer Lwowski" wypuszcza około godz. 12-tej w południe gazetę na miasto.** Ten nowy „Kurjer Lwowski" zmienił zupełnie szaty zewnętrzne i **popadł w zależność od wydawnictwa warszawskiego „Trybuna".** które pod redakcją p. Plewińskiego nada „Kurjerowi Lwowskiemu" **nowy kierunek.**

—o—

POTRZEBA POLSKIEJ KSIĄŻKI.

Przeglądając kolejno książki „Bibljoteki Domu Polskiego" zwróci uwagę każdego starannny dobór pod względem treści i autorów. Z wydanych dotychczas przez „Bibljotekę" książek widać, że Redakcja tego **ze wszechmiar pożytecznego wydawnictwa** zwraca baczną uwagę na literaturę narodową — i słusznie. Pogoń za nowościami literackiemi obcemi nie jest wskazana, jeśli chodzi o szerokie warstwy naszego społeczeństwa. Wychowywać i pełne zadowolenie polskiemu czytelnikowi dawać może tylko książka polska.

A zadanie to właśnie spełnia „Bibljoteka Domu Polskiego" w zupełności.

W pryw. gimnazjum z prawem publiczności **J. S. Goldblatt - Kamerling** przyjmuje się codzień przed południem wpisy do kl. I. dziewcząt i chłopców.

Wpisy do klas II—VIII. żeńskich i męskich odbędą się 20 czerwca. 3173-2

Prezydjum Towarzystwa Strzeleckiego wzywa swych P. T. Członków do wzięcia licznego udziału w nabożeństwie i procesji Bożego Ciała we czwartek 11. czerwca br. Po nabożeństwie odbędzie się intronizacja nowego króla kurkowego. Członkowie zbierają się możliwie w strojach narodowych i z odznakami towarzystwa punktualnie o godz. 8 rano w Ratuszu.

Tajemnicze włamanie przy ul. Pańskiej

Złodzieje przewrócili cały sklep do góry nogami, ale niczego nie zabrali.

(—) Niezwykle tajemniczą niemal sensacyjną sprawą włamania zajął się wczoraj urząd śledczy oraz V. komisarjat P. P. Mianowicie rano organa policyjne zostały zawiadomione, że do sklepu obuwia Henryka Posta przy ul. Pańskiej 7 dokonano włamania i skradziono większą ilość towarów. Dochodzenia wstępne i przeprowadzone natychmiast wykazały, że już godz. 1'30. w nocy posterunkowy, patrolujący na ul. Pańskiej zauważył drzwi do tego sklepu stojące otworem. Przy badaniu okazało się, że złodzieje nie popełnili włamania, tylko otworzyli kluczem żaluzje oraz drzwi wewnętrzne weszli do sklepu gdzie powyrzucali na ziemię pudełka z półek, jednakowoż, jak następnie właściciel tego sklepu stwierdził, nic ego nie zabrali. Tajemniczą tą sprawą zajęto się wczoraj bardzo energicznie i prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego zostanie ona wyświetlona.

Ofiara własnej nieostrożności.

(—) Dopiero wczoraj organa policyjne IV. komisarjatu P. P. zdołały ustalić identyczność dziewczyny przejechanej śmiertelnie w niedzielę przy ul. Łyczakowskiej przez szofera Tadeusza Wojnara. Okazało się, że nazwisko jej brzmi: Zofja Podkówka, licząca lat 17 rodem ze wsi z pod Przemyślan. Dopiero przed trzema dniami przyjechała ona do Lwowa, gdzie otrzymała posadę służącej u Adolfa Meisnera przy ul. Krakowskiej 50. Dziewczyna ta nie znająca Lwowa, ani też nieprzyzwyczajona do żywego ruchu komunikacyjnego, padła ofiarą własnej nieostrożności, albowiem jak zeznali świadkowie — na sygnały dane przez szofera, który zwolnił równocześnie bieg samochodu, przestraszyła, a następnie zamiast cofnąć się na chodnik usiłowała przebiec przez ulicę i wtedy została potrącona przez skrzydło auta.

Stary kawał w nowem wykonaniu.

(—) Jakób Żurawski, gospodarz ze wsi Drohobyczki, powiat Przemyśl, przyjechał wczoraj do Lwowa ze swą córką Wiktorją celem wpisania jej na listę emigrantów do Argentyny w biurze emigracyjnem przy ul. Gródeckie. W pobliżu tego biura przystąpiło do Żurawskiego jakichś dwóch osobników, a jeden z nich przedstawiwszy się jako dyrektor Biura Emigracyjnego, oświadczył mu, że za 120 zł. podejmie się natychmiast załatwienia wszystkich formalności, łącznie z postaraniem się o paszport w Starostwie. Żurawski propozycją tą niezmiernie się ucieszył i żądane pieniądze wręczył owemu osobnikowi, który schował je do koperty i oddał je swemu towarzyszowi, poczem wszyscy trzej poczęli iść w kierunku miasta. W pewnej chwili osobnicy owi, jakoby rozmyślili, zwrócili kopertę Żurawskiemu i zniknęli. Żurawski otworzywszy kopertę, przekonał się, że padł ofiarą oszustwa, albowiem pieniędzy w niej już nie było.

Żurawski zawiadomił o tem policję, która za oszustami wszczęła poszukiwania.

Sensacja, która spaliła na panewce.

Proces Izy Orłowskiej odroczony do 30. czerwca.

(—) Sprawa Izy Orłowskiej, znanej abiturjentki wysokim dem mondki oskarżonej o stręczenie do nierządu, której to sprawy dalszy ciąg i zakończenie miało się odbyć wczoraj, ku zmartwieniu wielu żądnych pikanterji osób przybyłych gromadnie, nie nastąpiło, albowiem sędzia dr. Jasiński rozprawę odroczył do dnia 30. czerwca.

O godz. 9-tej rano miała się wczoraj rozpocząć rozprawa. Już na długo przed tem pocześniała sali rozpraw przy ul. Kazimierzowskiej wypełniła się tłumnie publicznością, ponieważ jednak rozprawa była tajna, prócz zainteresowanych stron oraz mężów zaufania wraz z sądowi więcej nikogo na salę nie puścili. Ze świadków zjawiła się wczoraj tylko Katarzyna Żurawska, służąca ostatnio u Izy Orłowskiej, która swą chlebodawczynię obciążyła zeznaniami w policji, a na wczorajszej rozprawie zarzuty swe przeważnie podtrzymywała. Przed nią stanęli wczoraj przed sądem jeszcze trzej świadkowie, ale ci skorzystali z przywilegjującego im prawa uchylenia się od zeznań. Ponieważ dalsi świadkowie wczoraj nie jawili się, wobec tego sędzia rozprawę odroczył do 30. czerwca.

Sekretarjat Izby Rękodzielniczej prosi członków i delegatów wraz ze sztandarami, by wzięli gremjalny udział w uroczystości Bożego Ciała. Punkt zborny ze sztandarami w Ratuszu o godz. 8 rano.

Posiedzenie Rady miej. odbędzie się we **środę 10. czerwca 1925** o godz. 18-ej w sali posiedzeń Rady miej. w ratuszu.

Bratnia Pomoc U. J. K. podaje do wiadomości koleżankom i kolegom, że Liga Morska i Rzeczna prosi koleżanki i kolegów o wzięcie udziału w rozsprzedaży „Bombonierek Niespodzianek" w dn. od 11. do 14. czerwca. Informacji o warunkach rozsprzedaży udziela T-wo Bratniej Pomocy, ul. Łozińskiego 7 i Liga ul. Pańska 14, II p. w godz. popoł.

W drugą bolesną rocznicę śp. Gabrjeli Vacher - Lubomiejskiej zamiast nabożeństwa uroczystego Matka i Dziadkowie złożyli do rozporządzenia „Gazety Porannej" kwotę 40 zł., przeznaczając je dla dzieci gruźliczych. Cicha Msza św. odbędzie się 10. czerwca o godz. 10 rano, przed ołtarzem w Katedrze.

Miejska Komisja Zdrowotna odbędzie w środę, 10. bm. posiedzenie (Dyskusja nad referatem o zakładach bakterjologicznych w Stanach Zjedn.. Sprawozdanie weterynarjatu za r. 1924.).

Na rodzinę sierocą, odbędzie się zbiórka we czwartek, 11. bm. Wzniosły cel, jakim jest niewątpliwie Opieka nad sierotami po Obrońcach Lwowa, przyniesie pożądane rezultaty, gdyż Lwowianie zawsze hojnie spieszą z ofiarami dla tych, którzy ich najwięcej potrzebują.

(—) **Oszust w mundurze policyjnym nadal grasuje.** Onegdaj donieśliśmy o grasowaniu we Lwowie jakiegoś osobnika przybranego w mundur posterunkowego policji, który po sklepach wyłudza towary, nie uiszczając za nie należytości. Jak się okazało, jest to oszust przebrany w mundur posterunkowego. Wczoraj znów doniósł policji Gerszon Glücksman, kupiec (pl. Bilczewskiego 10), że 28. maja ów „policjant" pobrał u niego na kredyt towary wartości 15 zł., zobowiązując się zapłacić do 1. bm., lecz oczywiście więcej się nie pokazał.

(—) **Drogo okupiony wstęp na boisko sportowe.** Rudolfowi Lapenheimowi jakiś nieznany sprawca w chwili, gdy kupował bilet wstępu na boisko 19 p. p. na Cytadeli skradł z kieszeni portfel, zawierający 65 zł., 4 dolary i dowód osobisty.

(—) **Nieudałe włamanie.** Bernard Czor, właściciel sklepu tytoniowego przy ul. Łyczakowskiej 4, doniósł policji, że minionej nocy nieznani sprawcy usiłowali włamać się do sklepu jego przez drzwi od sieni, w których rozbili dwie kłódki, jednakowoż do wnętrza się nie dostali.

(—) **Znów zamach samobójczy.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Leona Kowala, zam. w Zamarstynowie, który w zamiarze samobójczym wypił pewną ilość kwasu solnego.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Bolesława Deista recte Brautsteigera, za usiłowaną kradzież kieszonkową na poczcie przy ul. Wałowej na szkodę Wład. Augustyna, dalej Harjana Sąsiadę za kradzież bańki na mleko; Marję Łotocką i Teofila Filiszczaka za awantury w stanie pijanym, oraz Natana Zameta i Stefanję Kasprzak za włóczęgostwo.

—o—

Koń wierzchowy do wygrania za 5 złotych. Oddział konny Sokoła-Macierzy urządza loterję fantową, której główną wygraną stanowi koń wierzchowy, wartości 500 zł.

Losowanie odbędzie się 21. czerwca 1925.

Losy po 5 zł. do nabycia: w Sokole-Macierzy, ul. Sokoła, w sklepie fir. p. Adamskiego, ul. Akademicka, w sklepie firmy „Maraton", ul. Akademicka, oraz na ujeżdżalni Sokoła, ul. Cetnerowska L. 17. 3210

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pani Joannie Moszyńskiej w Tarnopolu. W odpowiedzi na zapytanie zawiadamiamy Panią, że oczekujemy natychmiastowej przesyłki całej ilości marek polskich, która jest w rozporządzeniu Szanownej Pani. Prosimy bardzo zaagitować wśród znajomych i zaaranżować zbiorkę marek polskich, które będą wymieniane i złożone na cel Domu Żołnierza Polskiego we Lwowie. Szczegóły naszej akcji znajdzie Pani codziennie w numerach „Gazety Porannej".

HUMOR.



NOWOCZESNY POETA.

— Tam do licha! Mam w recenzji wspomnieć o poprzednikach Tuwima w dobie romantyzmu i ani rusz nie mogę sobie przypomnieć, kto napisał „Marję Malczewskiego".

Iwan Makibroda stanie przed sądem doraźnym.

Zachciało mu się zostać bandytą.

(—). Przed trzema dniami w lesie na drodze z Krystynopola do Forczyny w powiecie sokalskim na jadącego furą Wasyla Kostiucha napadł jakiś opryszek uzbrojony w rewolwer i pod groźbą zabicia go. zrabował mu gotówką 10 zł. i chustkę do nosa. Zawiadomiona o tym rabunku policja miejscowa wszczęła natychmiast dochodzenia i wczoraj, tj. po trzech dniach poszukiwań ujęto sprawcę tego napadu w osobie Iwana Makibrody z Wołicy Komorowskiej. — Przy aresztowanym znaleziono ucięty karabin. Przesłuchany przyznał się do napadu. Dziś będzie on odstawlony do Lwowa, gdzie prawdopodobnie pojutrze stanie **przed sądem doraźnym.**

Popierajmy cele Towarz. Szkoły Ludowej.

Ze sportu.

Atrakcyjny tydzień.

Lwów miejscem rendez-vous polskiej elity piłkarskiej.

Bieżący tydzień przynosi nam nielada atrakcje. W przeciągu siedmiu dni przedefiluje przed nami szereg drużyn i graczy, mających prawo do mianowania się elitą polskiego sportu piłki nożnej. We wielkiej rewji piłkarskiej udział biorą: Pogoń, Wisła, Cracovia, ŁKS. i Czarni.

Już czwartek uraczy nas nielada sensacją. O godzinie 4 popoł. zetkną się na boisku Czarnych Cracovia i Czarni. Do niedawna uważalibyśmy wynik podobnych zawodów za przesądzony zgóry. Dziś sytuacja się zmieniła. Czarni wykazali w ostatnich tygodniach, iż czasy ich słabości minęły, to też dzisiaj mają pełne prawo zaliczać się do najlepszych drużyn Polski. Zawody Czarni-Cracovia zapowiadają się nader emocjonująco, będzie to starcie rutyny i techniki z żywiołową siłą i zapałem.

Nie minie jeszcze wrażenie z powyższego spotkania, a już będziemy świadkami ciężkich zmagań o punkty. Wisła i ŁKS. zmierzą się na naszym neutralnym terenie w walce o mistrzostwo swej grupy Lwowska publiczność będzie raz wreszcie miała sposobność przyglądać się większym zawodom bez zdenerwowania.

Od wyniku zawodów ŁKS.—Wisła zależeć będzie, kto zmierzy się w niedzielę z Pogonią. Po niespodziewanej partji remisowej z Wartą będzie Pogoń musiała dołożyć wszelkich starań, by przeciwnikowi swemu odebrać obydwa punkty, to też zawody niedzielne budza już dzisiaj olbrzymie zainteresowanie.

Przy tych ciężkich walkach będzie czwartkowe spotkanie Hasmonei-Lechja (11 przedpoł. boisko Cytadeli) niejako niewinną igraszką. Dobra forma obu drużyn zapewnia nam ciekawy przebieg gry.

Międzynarodowy turniej tennisowy.

III. Międzynarodowy Turniej Lawn-Tennisowy o Mistrzostwo Miasta Lwowa odbędzie się w dniach 10 do 14. czerwca na kortach Lwowskiego Klubu Tennisowego przy ul. Pełczyńskiej 57. Początek 10. bm. o godz. 4 popoł., w następne o godzinie 9 rano i 3 popołudniu. Zapewniony przyjazd najlepszych graczy z Warszawy i Krakowa. M. i. z Warszawy przyjeżdżają pp. Drewnowski, Marszewski, Makomaski, z Krakowa panie Boniecka, mistrzyni Lwowa z ub. roku i p. Dubieńska, panowie Zachar i Potuczek.

*

Wyścigi konne we Lwowie.

Małopolskie Towarzystwo Zachęty Hodowli Koni we Lwowie zamknęło zapisy do wyścigów wiosennych 6. czerwca br.

Zapisy wypadły nadspodziewanie dobrze. Zamianowanych zostało dotychczas 50 koni. Cały szereg znanych sportsmenów i właścicieli koni biorą udział w wyścigach.

Między innymi znany sportsmen p. Lesław Dydyński przyjeżdża z 4 końmi z toru Warszawskiego, p. Roman Kruszewski zwycięźca wielkiego Lwowskiego Steeplechose roku 1923, w roku bieżącym znowu tartować będzie w tym biegu, p. Lewandowski zgłasza 3 koni, które dosiadać będzie p. J. Nowicki.

Z cywilnych jeźdźców oprócz powyższych wezmą udział p. Mieczysław Kruszewski i młody, doskonałe nadzieje rokujący jeździec p. Florjan Kozłowski.

Ze stajen wojskowych zgłosili: Nasz lwowski, Jazłowiecki Pułk Ułanów, który wszędzie zawsze przoduje tak ilością koni, jak i doskonałycn jeźdzców, 6 koni.

26. Pułk Ułanów Wielkopolskich przywozi z toru Warszawskiego 8 koni.

Pułkownik Fibich z 22. Pułku Ułanów zgłosił 6 koni.

Kapitan Kapiszewski 6. Dyonu Taborów 2 konie.

Zwycięzca tegorocznego biegu dystansowego na przestrzeni Warszawa-Poznań pułkownik Kozierowski z 4. Pułku Ułanów zgłosił 3 konie.

Major Komorowski z 8. Pułku Ułanów zwycięzca licznych biegów w roku obecnym w Poznaniu 2 konie.

Major Mieczkowski z Leszna przyprowadza wprost z toru Poznańskiego 3 konie.

9. Pułk Ułanów zgłasza 4 konie.

6. Pułk Strzelców Konnych z Żółkwi 3 konie.

Oprócz tego zgłoszono wiele innych koni. Jest nadzieja, że mianowania powiększą się jeszcze, ponieważ propozycje przewidują zapisy do 36 godzin przed każdym biegiem.

Wyżej wymienione stajnie mianowały wyłącznie do biegów wyścigowych, do biegów myśliwskich mianowania są w późniejszym terminie. Ze znanych koni przybędą:

Fürstenberg, Runaway-Girl, La Reine, Jazon, Blady-Niko, Dola, Pallas Atena, Candia, Berncastl, Rosy O-Grady, Czugurt, Tanit-Zerga, St. Bronchit, Hippia, Kasztelanka, Gizi, Iskra, Gemma, Ta Trzecia, Jastrząb, Latarnik, Val-di-Sole, Hazard, Harem, Neptum i wiele, wiele innych.

Przygotowaniem lotniska janowskiego do wyścigów zajął się z grzeczności 6-ty Dyon Taborów, który co roku jak najlepiej wywiązuje się ze swego zadania.

Na torze będzie kryta trybuna, bufet, muzyka wojskowa i wszelkie możliwe dogodności dla publiczności.

Na dzień przed wyścigami podawać będziemy program biegów.

„SPORT" UKAZAŁ SIĘ.

W dniu wczorajszym ukazał się najnowszy numer „Sportu". **Zwiększona objętość** umożliwiła Redakcji znaczne rozszerzenie treści i poszczególnych działów. Obok artykułów zasadniczych, dokładnych sprawozdań (z całej Małopolski wschodniej), znajdujemy w „Sporcie" wiele ciekawych wiadomości i informacji.

Trzy wielkie pożary w wojew. tarnopolskiem.

Spłonął las „Gruba lipa". - Piorun zapalił chatę. - Podpalenie gajowego.

((—). W Województwie tarnopolskiem zanotowano w ostatnich dniach trzy poważne pożary. I tak skutkiem rzucenia niedopałka papierosa na sucha trawę powstał pożar w lesie tzw. „Gruba Lipa", położonym między wsią Berliczem a Stanisławczykiem w pow. brodzkim, który w przeciągu kilku godzin zniszczył około 180 morgów lasu na szkodę spółki „Brody". W ciągu kilku godzin udało się pożar zlokalizować dzięki tłumnemu udziałowi w akcji ratowniczej miejscowej ludności.

Drugi pożar wybuchł przedwczoraj od uderzenia pioruna w gminie Zagrobela (kolonja) pod Tarnopolem. Mianowicie piorun uderzył w dom Andrzeja Przepióry, a powstały ogień objął w jednej chwili dom, także wszystkie zabudowania gospodarcze, które doszczętnie spłonęły. Szkoda wynosi 6.000 złotych. Pożar zlokalizowany został przez uczniów szkoły rolniczej w Zagrobeli, którzy dzielnie się spisali przy gaszeniu ognia.

Jeszcze jeden pożar z powodu podpalenia zdarzył się w gajówce na Grobelkach ad Jasienica powiat Kamionka Strumiłowa i zniszczył tam stajnię wart. 2000 zł. na szkodę gajowego. — Jak stwierdzono, pożar powstał przez podpalenie w ten sposób, że sprawca wyszedłszy z lasu, podpalił strzechę na stajni i zbiegł z powrotem do lasu. Gajowi Lepech i Mazurkiewicz, gdy zauważyli ogień, pospieszyli do stajni, by ratować bydło, wówczas z lasu strzelił ktoś dwa razy z karabinu w kierunku ognia.

M. PRAWDZIC.

Fiołkowe „Dessous"

— Słuchaj dalej!... Wieczorem mieliśmy obiad koleżeński i właściwie w tym tylko celu przyjechałem z Hawru do Paryża. Po latach dziesięciu zjechaliśmy się tu — koledzy szkolni. Nastrój bajeczny! Wspomnienia młodzieńczych chwil! Ciekawe wyroki życia!... Ten umarł, a tamten zrobił fortunę! Ów się zastrzelił — inny ma czworo dzieci!! Słowem, wrzało jak w ulu, a zamknięta, restauracyjna salka napełniała się powoli ciężkim obłokiem z dymu papierosów i cygar. Tu le vois d'ici. Przy likierach i czarnej kawie humory podskoczyły o pięćdziesiąt stopni w górę! Zamknęliśmy bilans poważnych spraw! Sypnęły się anegdotki. La femme! Toujours la femme! Całe galerje typów. Djabły i anioły, brzydkie i piękne, rude, czarne, złote, nawet dereszowate!!

Roman zadzwonił lekko nożem w kieliszek:

— Jeśli chcecie, opowiem wam niezwykłą przygodę, na temat: „Kobieta-Sfinks"! —

— Gadaj!! Słuchamy!! — wołali wszyscy chóralnie.

Nie znasz Romana?!... Szpetny — zato oczy wspaniałe! Dziwna głębia w spojrzeniu. Postawa Cyda — siła atlety, a w tir aux pigeons — rzadko kto mu dorówna. Zdolny i bystry — wogóle niepospolity to typ!

— Attention!! — wykrzyknął wesoło — Zaczynam!...

Kilka lat temu, pewnego wieczoru, zobaczyła mnie gdzieś na przedmieściu cudowna dziewczyna. Włos kruczy — w oczach czarne djamenty — usta niby soczysta wiśnia. Superbe!!!... Za chwilę szliśmy już pod rękę, — wpatrzeni w siebie, plotąc, co ślina na język przyniesie! Wtem — przed jakąś obdrapaną kamienicą — stop! — Wejdziesz?!! — spytała, garnąc się do mnie miłośnie. Przemknęło mi wprawdzie przez głowę, że może to podejrzana spelunka, ale — que diable!! Rewolwer w kieszeni, pięść wypróbowana!

— Allons, ma belle! Et mene moi jusqu'a la porte de l'enfer meme!!

Drapaliśmy się aż na poddasze... I cóż powiecie, mes chers amis?!!... Dawne to dzieje, a jednak pamiętam do dziś jej szalone pocałunki... Był w nich żar namiętności, była niekłamana prawda domagających się rozkoszy zmysłów!!... Szał rzucił mi ją w ramiona! W tem upojeniu chwile leciały, jakby na skrzydłach... Moja piękna tonęła w czarnej fali rozpuszczonych włosów, a ja patrzyłem na nią z zachwytem, umawiając się już o następne spotkanie....

— Et votre bourse, s'il vous plait!!! — zagrzmiał nagle za mojemi plecami bezczelny chichot.

Skoczyłem na równe nogi. Błyskawiczny zwrot w lewo... Przedemną, za stołem, pochyleni jak do ataku, stali dwaj apasze!

— Votre bourse!! — warknęli groźnie szczerząc zęby, niby dwa młode wilki.

Oprzytomniałem w mig!.. Rewolwer?!!.... Hélas! Marynarka w drugim końcu pokoju! Chwytam krzesło!! Walę niem bez namysłu w prawo i w lewo!!!.., Spadają ze stołu talerze, leci wazon i szkła!! Gruchot piekielny!

Błysnęły krótkie noże — napastnicy skoczyli ku mnie. Dzielił nas ciągle stół. Wywijam krzesłem, jak szpadą, bez chwili wytchnienia: — Attrape!!! Encore un!! Touché!!! — podbiłem oko jednemu z apaszów. Upadł, jęcząc na łóżko.

(C. d. n.)

Życie gospodarcze.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 9. czerwca. (Tel. G. P.) Paryż 25.25, Londyn 25.07, Nowy Jork 515.8, eBlgja 24.77, Włochy 20.52, Berlin 122.8, Wiedeń 72.65, Praga 15.27, Warszawa 99, Budapeszt 0.72.5, Białogród 8.50, Bukareszt 2.45.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 9. czerwca. (Tel. G. P.) Dolary 706, marka niem. 168.25, angielskie 34.25, francuskie 3479, holenderskie 28425, włoskie 2825, jugosł. 1187, polskie 13665, rumuńskie 3302 1/4, szwajcarskie 13740, węgierskie 9973, czeskie 2099 i pół.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 9 czerwca.

W dziale papierów dywidendowych obroty nadal skromne. Kursa wszystkich prawie papierów utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

Z akcji bankowych notowano Bank Przemysłowy 0·25 i pół do 0·26 i B. Hipoteczny 0·26.

Z akcji przemysłowych kupowano: Chodorów, Pezet, Rakszawę, Cmielów, Gazolinę, Zieleniewskiego i Chybie.

Akcje handlowe i papiery procentowe od dłuższego czasu w zaniedbaniu. Za pożyczkę konwersyjną płacono 0·36.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 0·48, Przemysłowy 0·25½, 0.25, Chodorów 3·25 Chybie 4·20 Cmielów 0·36 Gazolina 1·20, 1·15 1·10 Pezet 0·25 Rakszawa 1·10, Zieleniewski 10·00 10·10,

Giełda zbożowa.

Lwów, 9 czerwca.

W obrocie giełdowym sporadyczna transakcja w mące żytniej 50 procentowej, którą płacono loco Jarosław zł. 48. Poza giełdą w dalszym ciągu silne zainteresowanie dla pszenicy i żyta krajowego.

Tendencja na ogół utrzymana, dla pszenicy nieco zwyżkowa. Usposobienie ożywione. Za zboże nowego zbioru loco Krasne płacono za parę siedm trzy czwarte dolarów, prostuje się temsamem błąd drukarski we wczorajszym komunikacie.

Obroty prywatne.

Lwów, 10 czerwca.

Wczoraj tendencja chwiejna. zwyżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5·18½ do 5·19, **dol. kanadyjskie** 5·15½ do 5·16 **korony czeskie** 0·15½ do 0·15⅔ lei 0·02⅓ do 0·02¼ **franki franc** 0·25½ do 0·26 **frank szwajcarski** 1·00 do 1·01 **funty szterl.** 24·60 do 24·70, **niemieckie marki nowe** 1.20 do 1.22.

Złoto: 20 kor. 21·70 do 21·80, 20 **frank.** 19·70 do 19·80, 20 marki 24·80 do 24·90, **10 rubli** 26·75 do 26·85 gr.

Srebro: kor. austr. 0·43½, 0·43¾, 5-kor. austr. 2·28—2·30, flore. 1·18—1·20, **srebr. ruble** 1·83—1·85 **kopiejki za rubel** 0·82—0·85

Cedula giełdy lwowskiej z dnia 9 czerwca 1925.

Wartość nomin. Mkp.	Dywidenda 1923 Mkp.	Dywidenda 1924 Mkp.	Akcje z kuponem bieżącym	9 czerwca płaca zł	płaca gr	żądaia zł	żądaia gr	tranzakcja
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—	—
280	130	15000	Bank hipoteczny .	—	47	—	49	0·48
1000	500	—	Bank handl. pozn.	—	—	—	—	—
280	183	2800	Bank Komercjal. .	—	—	—	—	—
280	140	5600	Bank Małopolski .	—	—	—	—	—
280	140	2800	Bank powsz. kred.	—	—	—	—	—
280	130	9000	Bank Przemysłow.	—	25	—	27	0·26
1000	—	—	Bank Rolniczy . .	—	—	—	—	—
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	—	—	—	—
280	84	—	Bank Zemelny . .	—	—	—	—	—
1000	600	100000	Zw. Sp.Z. w Poz. .	—	—	—	—	—
500	—	5000	Agrochemia . . .	—	—	—	—	—
1000	650	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—
500	2000	—	Browary	—	—	—	—	—
1000	3000	25 gr	Chodorow	3	20	3	35	3·25—3·30
1000	2000	50 gr	Chybie	4	10	4	25	4·15—4·20
1000	800	30000	Cegielski	17	80	19	20	18·00—19·00
1000	1000	2000	Ćmielów	—	38	—	40	0·39
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	—	—	—	—
140	14000	140	Gafota	—	—	—	—	—
140	800	—	Galicja	—	—	—	—	—
1000	—	—	Gazolina	1	15	1	25	1·20
140	600	—	Górka	—	—	—	—	—
140	18000	—	Karpalit	—	—	—	—	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—	—
5000	15000	—	Marynin	—	—	—	—	—
1000	300	10500	Niemojowski . .	—	—	—	—	—
—	—	—	„Nitrat“ Zakł. ch.	—	—	—	—	—
1000	4000	—	Oikos	—	—	—	—	—
500	750	4 gr	Parowozy	—	—	—	—	—
500	200	1000	Pezet	—	25	—	27	0·26
350	175	—	Pocisk	—	—	—	—	—
1000	500	7550	Pokucie	—	—	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta . . .	—	—	—	—	—
500	400	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—	—	—
10000	2500	—	Potęga	—	—	—	—	—
140	280	—	Rakszawa	1	—	1	10	1·05
500	300	360	Rohn Zieliński . .	—	—	—	—	—
200	140	—	Siersza elektr. . .	—	—	—	—	—
140	300	—	Siersza górn. . .	—	—	—	—	—
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—
1000	—	1800	Tehate		—	—	—	—
700	700	20000	Tepege		—	—	—	—
1000	350	—	Tespy	3	60	3	70	3·65
140	280	—	Trzebinia		—	—	—	—
500	1000	—	Ursus	—	—	—	—	—
1000	1070	—	Zieleniewski . . .	9	90	1	20	10·00
140	90	—	Impex		—	—	—	—
500	200	1500	Polski Glob . . .	—	—	—	—	—
1000	520	45000	Polbal	—	—	—	—	—
1000	210	—	Polsot	—	—	—	—	—
140	240	[illegible]	Toban	—	—	—	—	—
[illegible]	300	—	Wawel	—	—	—	—	—
—	—	—	kol. Hurtownia S. A.	—	—	—	—	—

ROZKŁAD JAZDY
POCIĄGÓW POSPIESZNYCH i OSOBOWYCH
WAŻNY OD 5. CZERWCA 1925.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Przez Kraków.
Do Cieszyna 7.40
„ Katowic 10.10 P.
„ Piotrowic 3.25, 18.20 P., 20.55
„ Poznania 15.25 P. (przez Katowice)
„ Żywca 6.05

Przez Bełżec—Rejowiec:
Do Chełma 17.45
„ Warszawy 14.10, 17.45, V 23.15

Przez Przeworsk—Rozwadów:
Do Łodzi 17.15 (przez Skarżysko)
„ Warszawy 11.15 P.; 19.30 P.

Przez Sapieżankę—Włodzimierz:
Do Grajewa 10.10 (przez Kowel)
„ Kowla 18.50
„ Wilna 10.10 (przez Kowel-Brześć-Białystok)

Przez Krasne:
Do Brodów 19.20
„ Podwołoczysk 9.35, P. † 23.20
„ Równego 13.55, 22.20
„ Tarnopola 6.30, 9.35 P., 16.12, 23.20
„ Wilna 22.20 (przez Sarny-Baranowicze)
„ Zdołbunowa 13.55, 22.20

Przez Stryj.
Do Borysławia: 9.35 P, 19.25, 23.55
„ Ławocznego. 6:30, 15.05* 17.05

Przez Sambor:
Do Nowego Zagórza 8.00, 23.45
„ Sianek 14.30

Przez Chodorów:
Do Kołomyji 14.00
„ Śniatyna 9.40 P., 10.05, 20.00 P, 23.00
„ Stanisławowa 6.50
„ Jaworowa 7.05, 17.30
„ Podhajec 7.35 17.08
„ Rawy Ruskiej 8.10
„ Stojanowa 6.50, 17.38

* Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. w dnie poprzedzające święto rz.-kat. oraz w soboty z wyjątkiem 15. VIII.

V Od Rejowca pociąg pospieszny; † od Tarnopola pociąg osobowy.

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Przez Kraków:
Z Cieszyna 22.10
Katowic 19.05 P.
Piotrowic 6.15, 8.20 P., 17.20
Poznania 12.35 P. (przez Katowice)
Żywca 9.50

Przez Rejowiec—Bełżec:
Z Chełma 19.50
Warszawy 6.00, 11.45

Przez Rozwadów—Przeworsk.
Z Łodzi 7.50 (przez Skarżysko)
Warszawy 8.45 P., 18.10 P.

Przez Włodzimierz—Sapieżanka:
Z Grajewa 17.35 (przez Kowel)
Kowla 8.40
Wilna 17.35 (przez Białystok-Brześć-Kowel).

Przez Krasne:
Z Brodów 9.20
Podwołoczysk 12.00, 16.15 P
Równego 7.10, 16.20
Tarnopola 6.15, 12.00, 16.55 P, 21.45
Wilna 7.10 (przez Baranowicze-Sarny)
Zdołbunowa 7.10, 16.20

Przez Stryj.
Z Borysławia 7.25, 16.00, 17.55 P
Ławocznego 9.52, 22.10, 23.17 §

Przez Sambor:
Z Nowego Zagórza 7.00
Sianek 10.00, 19.10

Przez Chodorów:
Z Kołomyji 12.10, 21.30
Śniatyna 5.45, 9.25 P, 17.00, 17.30 P
Jaworowa 7.30 17.40
Podhajec 7.50, 21.10
Rawy Ruskiej 8.25
Stojanowa 9.00, 18.45

§ Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. w niedziele z wyjątkiem 28. VI oraz w święta rz.-kat. z wyjątkiem 15. VIII.

POCIAGI PODMIEJSKIE.

Do Brzuchowic 6.20, 10.25, 13.45, 15.20, 16.30□, 19.00, 20.30△
Chodorowa 18.00
Gródka Jagiell. 14.10+, 16.15×
Janowa 13.35X
Komarna 14.05*
Lubienia Wiel. 9.00*
Mszany 6.00 §, 14.10
Szczerca 14.20 &
Zimnej Wody 10.55, 19.50 X

□ Kursuje od 5. VI. do 30. IX, w niedziele i święta rzym.-kat.

△ Kursuje od 1. VII. do 31. VIII, w niedziele i święta rzym.-kat.

+ Kursuje na odcinku Mszana—Gródek tylko każdej soboty.

× Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt rzym.-kat.

V Kursuje każdej soboty.

Z Brzuchowic 7.20, 11.20, 14.55, 16.11, 18.27□, 20.10, 21.25△
Chodorowa 7,30,
Gródka Jagiell. 16.30 V, 19.25×
Janowa 21.05 X
Komarna 19.50 §§ 21.20 X
Lubienia Wiel. 13.25*
Mszany 7.25 §, 15.30 ++
Szczerca 17.00 &
Zimnej Wody 11.50, 20.40 X

X Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta rzym.-kat.

* Kursuje od 5. VI. do 30. IX, codziennie.

§§ Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. codziennie z wyj. niedziel i świąt rz.-kat., zaś od 1. IX. do 30. IX codziennie,

§ Kursuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rz.-kat.

++ Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót.

& Kursuje od 5. VI. do 30. VI. i od 1. IX. do 14. V. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat.

B I L A N S
TOWARZYSTWA HANDLOWO-AJENTUROWEGO, Sp. Akc.
DAWNIEJ
„HERMAN MEYER, Oddział we Lwowie"
na 31 grudnia 1924 r.

AKTYWA		PASYWA	
Kasa	10.196.09	Kapitał zakładowy	277.77
Inwentarz	13.937.56	Kapitał zasobowy	1.600.—
Nieruchomości (dom, plac i składy	49.107.15	Kapitał amortyzacyjny	128.91
Dłużnicy	167.482.48	Banki	215.229.48
Banki	2.177.10	Sumy hipoteczne	410.14
Sumy przechodnie	6.295.01	Sumy przechodnie	6.410.69
Portfel	32.534.97	Wierzyciele	358.299.05
Towary	203.215.98	Straty i zyski	2.590.30
Zł.	584.946.34	Zł.	584.946.34

Rachunek strat i zysków za r. 1924.

WINIEN		MA	
Koszty handlowe	269.[illegible]33	Prowizje	78.879.73
Procenty	30.791.30	Różnica Kursu	539.88
Drobne straty	301.94	Zyski na towarach	223.807.26
Czysty zysk	2.590.30		
	303.226.87		303.226.87

Bilans otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1925 r.

AKTYWA		PASYWA	
Kasa	10.196.09	Kapitał zakładowy (50.000 akcyj po 10 złotych)	500.000.—
Inwentarz	32.218.95	Nadwyżka kapitału własnego do dysp. akcjonarjuszów	257.829.15
Nieruchomości (dom, plac i skład)	826.367.—	Kapitał amortyzacyjny	128.91
Dłużnicy	267.482.48	Banki	215.229.48
Banki	2.177.10	Sumy hipoteczne	40.000.—
Sumy przechodnie	6.295.01	Sumy przechodnie	6.410.69
Portfel	32.534.97	Wierzyciele	358.299.05
Towary	203.215.98	Straty i zyski	2.590.30
	1.380.487.58		1.380.487.58

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr, za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekstowych 65 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 45 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30 prc. droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 3 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 3.75
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową . . . . Zł. 4.00
Za granicą . . . . Zł. 5.50

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Nacz. Redaktor: **J. Konarski.** W zastępstwie: **St. Zachariasiewicz.**

Z Drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej pod zarządem **J. Płockiego** we Lwowie. **Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.** Odpow. red.: **Stanisław Zacharjasiewicz.**